IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 91)**

z dnia 16 listopada 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 91)

16 listopada 2021 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Urszuli Pasławskiej (KP)**, przewodniczącej Komisji, oraz **Dariusza Bąka (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację nt. tworzenia i wdrażania programów i planów przeciwdziałania suszy.

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Gembicka** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Ireneusz Zyska** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Bogucka-Szymalska** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej Ministerstwa Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Woś** zastępca prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie ds. ochrony przed powodzią i suszą wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Czuchryta** główny specjalista w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Hanna Piasecka** kierownik II Wydziału Wdrażania Projektów w Departamencie Adaptacji do Zmian Klimatu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram**, **Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Porządek dzienny zakłada rozpatrzenie informacji na temat tworzenia i wdrażania programów i planów przeciwdziałania suszy. Przedstawiają: Ministerstwo Klimatu i Środowiska, Ministerstwo Infrastruktury oraz Ministerstwo Rolnictwa.

Powinnam zacząć od tego, że witam wszystkich. Witam panie i panów posłów. Witam panią minister Annę Gembicką, sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi; pana ministra Ireneusza Zyskę, sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Jeśli chodzi o pana Marka Gróbarczyka, sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury, mam zapewnienie, że dotrze. Witam zastępcę prezesa PGW Wody Polskie pana Krzysztofa Wosia. Witam Najwyższą Izbę Kontroli.

Szanowni państwo, czy państwo ustalili, kto z państwa zabierze pierwszy głos? Mamy trzy resorty.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, ja tylko chciałem uzupełnić wiedzę pani przewodniczącej. Mamy nadzwyczajną sytuację. Minister Marek Gróbarczyk, wiceminister infrastruktury, bardzo przeprasza, ale nie może przybyć z uwagi na uwagi na kwestie COVID-19.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Rozumiem, a czy jest przedstawicielstwo ministerstwa?

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Jest pani dyrektor.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Pani dyrektor jest upoważniona do zabrania głosu?

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Ja poproszę o udzielenie głosu, jeżeli pani przewodnicząca uzna za stosowne.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dobrze, oczywiście, jeżeli nie ma uwag ze strony prezydium, to jak najbardziej.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

W związku z tym, czy pan minister Ireneusz Zyska rozpocznie? Proszę bardzo o informację.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo posłowie, wszyscy zebrani, miło mi przedstawić informację w imieniu Ministerstwa Klimatu i Środowiska na temat działań podejmowanych przez ministerstwo w obszarze przeciwdziałania suszy, retencjonowania wody, programów związanych z przeciwdziałaniem zmianom klimatycznym na obszarach miast i na terenach wiejskich, na terenach mniej zurbanizwanych.

Szanowni państwo, to niezwykle ważne, że kwestie przeciwdziałania skutkom suszy są przedmiotem dzisiejszego posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Cieszę się, że do przedstawiania informacji zaproszeni zostali przedstawiciele wszystkich resortów, które podejmują kluczowe działania w tym zakresie. Szczegółowe informacje dotyczące tworzenia, wdrażania programów i planów przeciwdziałania suszy przedstawione zostały w materiale informacyjnym, który przekazałem na ręce pani przewodniczącej, a który z pewnością został przekazany paniom posłankom i panom posłom.

Zanim przejdę do omówienia materiału dotyczącego tworzenia i wdrażania programów i planów przeciwdziałania suszy, chciałbym również przekazać informację, że zgodnie z ustaleniami z ostatniego posiedzenia Rady Monitorowania Portfela Projektów Strategicznych Kancelarii Prezesa Rady Ministrów z dnia 5 października 2021 r. Ministerstwo Klimatu i Środowiska będzie koordynowało wdrażanie inicjatywy pod nazwą „Koniec z betonem w centrach miast", która wskazana została w dokumencie „Polski ład". Działania te będą realizowane we współpracy z innymi ministerstwami – w szczególności z Ministrem Infrastruktury oraz Ministrem Rozwoju i Technologii – i będą zmierzały między innymi do zwiększania poziomu retencji w miastach oraz rozwoju zielono-niebieskiej infrastruktury.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie, wszyscy zebrani. Ministerstwo Klimatu i Środowiska konsekwentnie realizuje działania mające na celu przystosowanie społeczeństwa, środowiska i gospodarki do obecnych i prognozowanych zmian klimatu. Działania prowadzone są dwutorowo. Z jednej strony są to działania o charakterze strategicznym i legislacyjnym oraz podnoszące świadomość społeczną, a z drugiej polegające na wsparciu finansowym konkretnych inwestycji i rozwiązań, które zmniejszają lub niwelują negatywny wpływ zmian klimatu, a także poprawiają bezpieczeństwo mieszkańców oraz podmiotów gospodarczych.

Podstawą działań na rzecz adaptacji do zmian klimatu jest konsekwentnie realizowany, a także obecnie aktualizowany „Strategiczny plan adaptacji dla sektorów i obszarów wrażliwych na zmiany klimatu do roku 2020 z perspektywą do roku 2030". W dokumencie wskazano priorytetowe kierunki działań adaptacyjnych, które należy podjąć do 2020 roku z perspektywą do 2030 roku w najbardziej wrażliwych na zmiany klimatu obszarach, takich jak: gospodarka wodna, rolnictwo, leśnictwo i różnorodność biologiczna, a także tereny zurbanizowane. Mowa tu szczególnie o terenach dużych aglomeracji miejskich, nacechowanych dużą intensywnością zabudowy, i tzw. zjawisku zabetonowania miast.

Ponadto MKiŚ opracowało dokument pn. „Polityka ekologiczna państwa 2030 – strategia rozwoju w obszarze środowiska i gospodarki wodnej". Dokument został przyjęty uchwałą Rady Ministrów z dnia 16 lipca 2019 r. Polityka ekologiczna państwa przewiduje, że działania adaptacyjne będą polegały m.in. na opracowaniu i wdrożeniu dokumentów strategicznych, planistycznych w zakresie gospodarowania wodami, wsparciu

opracowania i wdrażania planów adaptacji do zmian klimatu dla obszarów zurbanizowanych, budowie niezbędnej infrastruktury przeciwpowodziowej i obiektów małej retencji, renaturyzacji rzek i ich dolin, renaturyzaji mokradeł oraz na rozwoju zielonej i niebieskiej infrastruktury na terenach zurbanizowanych.

W celu zwiększenia odporności miast na zmiany klimatu MKiŚ zrealizowało w latach 2017–2019, wspólnie z największymi miastami w Polsce, projekt pn. „Opracowanie planów adaptacji do zmian klimatu w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców", współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w programu operacyjnego „Infrastruktura i środowisko 2014–2020". W wyniku realizacji projektu miasta otrzymały dokumenty zawierające diagnozę zagrożeń klimatycznych i wybrały sektory, które są najbardziej wrażliwe na czynniki klimatyczne. Z miejskich planów adaptacji wynika, że jednym z podstawowych działań zwiększających odporność miast jest budowa zrównoważonych systemów gospodarowania wodami opadowymi, w tym poprzez rozwój zielono-niebieskiej infrastruktury. Zadaniem tych systemów z udziałem rozwiązań opartych na przyrodzie jest zatrzymanie oraz spowolnienie odpływu wód deszczowych, a także ich retencjonowanie i lokalne wykorzystanie.

W marcu 2020 r. MKiŚ zainaugurowało projekt pn. „Miasto z klimatem", która ma na celu poprawę jakości życia mieszkańców oraz wsparcie miast w transformacji w miasta przyjazne i neutralne klimatycznie, w tym w zakresie przeciwdziałania skutkom suszy i niedoborom wody poprzez rozwój retencji wód opadowych przy wykorzystaniu zielono-niebieskiej infrastruktury. W ramach inicjatywy „Miasto z klimatem" uruchamiane są nowe oraz dostosowywane istniejące instrumenty finansowe, m.in. środki NFOŚiGW mające na celu wsparcie projektów i działań dotyczących m.in. retencji wody w miastach. Jednym z takich instrumentów jest program priorytetowy NFOŚiGW pn. „Adaptacja do zmian klimatu oraz ograniczanie skutków zagrożeń środowiskowych", w ramach którego od 2019 r. prowadzony jest ciągły nabór wniosków – środki w ramach projektów mogą być wydatkowane do końca 2025 r.

Ministerstwo Klimatu i Środowiska zapewniło również możliwość uzyskania dofinansowania przez jednostki samorządu terytorialnego na działania związane ze zrównoważonym gospodarowaniem wodami odpadowymi na terenach miejskich w ramach programu operacyjnego „Infrastruktura i środowisko 2014–2020" Chodzi o działanie 2.1. Typ 5 – „Systemy gospodarowania wodami opadowymi na terenach miejskich". Jedną z ważniejszych funkcji takich systemów zrównoważonych jest zatrzymanie, retencjonowanie oraz wykorzystanie wód opadowych w miejscu ich powstania, w szczególności za pomocą metod naturalnych. Na projekty tego rodzaju przekazano dofinansowanie w kwocie ponad 1 mld zł.

MKiŚ wspólnie z NFOŚiGW uruchomiło także w dniu 1 lipca 2020 r. program priorytetowy pod nazwą „Moja woda", który w 2020 r. cieszył się dużym zainteresowaniem beneficjentów. W ciągu 3 miesięcy wyczerpano alokację środków w wysokości ponad 110 mln zł. Program jest kontynuowany również w bieżącym roku i przewidziany do realizacji do roku 2024. Celem programu jest ochrona zasobów wodnych i minimalizacja suszy w Polsce poprzez zwiększenie poziomu retencji na terenie zabudowy jednorodzinnej oraz wykorzystanie zgromadzonych wód opadowych i roztopowych, m.in. poprzez zagospodarowanie wody w zieleni przydomowej i w zbiornikach wodnych.

Dofinansowanie w formie dotacji przewidziano w wysokości nie większej niż 80% kosztów kwalifikowanych instalacji objętych projektem, w kwocie do 5000 zł na jeden projekt. Beneficjentami programu mogą być osoby fizyczne, które są właścicielami lub współwłaścicielami nieruchomości, na której znajduje się budynek mieszkalny jednorodzinny. Są to instalacje nie tylko do retencjonowania wody, ale także do rozsączania, nawadniania, zbiorniki naziemne, zbiorniki podziemne wody opadowej.

Na marginesie chciałbym wskazać na przykład Hiszpanii, która jest znacznie bardziej nasłoneczniona, a co z tym idzie – poddana presji związanej z powstawaniem zjawiska suszy. Otóż w Hiszpanii średniorocznie retencjonuje się 40% wód opadowych, w Polsce niestety tylko 5%. Zatem między innymi te działania, które podjęliśmy w ramach programu „Moja woda", spotkały się z ogromnym zainteresowaniem i uznaniem ze strony beneficjentów, którzy realizowali przydomowe instalacje dzięki temu wsparciu.

Warto podkreślić, że w latach 2021–2022 MKiŚ planuje między innymi objąć 19 miast specjalistycznym doradztwem strategicznym renomowanych instytucji, w tym Instytutu Ochrony Środowiska – Państwowego Instytutu Badawczego. Miasta otrzymają wsparcie w procesie planowania i wdrażania polityki klimatycznej i ekologicznej na poziomie lokalnym. Wspólnie z ekspertami wypracują mapę drogową transformacji klimatycznej oraz określą ambitne cele w tym procesie, również w zakresie adaptacji do zmian klimatu, w tym przeciwdziałania suszy.

Szereg działań na płaszczyźnie gospodarki wodnej, a przede wszystkim koncentrujących się na przeciwdziałaniu suszy oraz niedoborowi wody realizowanych jest przez jednostki podległe i nadzorowane przez MKiŚ. Tutaj chciałbym wskazać na kilka przykładów, m.in.: Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe realizuje projekty. Pierwszy z nich to „Kompleksowy projekt adaptacji i leśnictwa do zmian klimatu – mała retencja oraz przeciwdziałanie erozji wodnej na terenach nizinnych”. Drugi projekt „Kompleksowy projekt adaptacji i leśnictwa do zmian klimatu – mała retencja oraz przeciwdziałanie erozji wodnej na terenach górskich” ma na celu wzmocnienie odporności na zagrożenia związane ze zmianami klimatów nizinnych, ekosystemów leśnych.

Ponadto podejmowanie działania są ukierunkowane na zapobieganie, przeciwstawianie lub minimalizację negatywnych skutków zjawisk naturalnych takich jak: niszczące działanie wód wezbraniowych, powodzie i podtopienia, susza i pożary. W ramach realizacji ww. projektów powstanie 2267 urządzeń piętrzących wodę lub spowalniających jej odpływ. Wskaźnikiem rezultatu bezpośredniego dla ww. projektów jest uzyskanie objętości retencjonowanej wody na poziomie 2,5 mln m^3, a łączna objętość urządzeń retencyjnych wyniesie 4,19 mln m^3. Wartość ww. projektów szacowana jest na poziomie około 500 mln zł.

Ponadto Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska realizuje działania mające na celu wdrożenie strategii zarządzania i ochrony obszarów wodno-błotnych.

Dodatkowo Państwowy Instytut Geologiczny – Państwowy Instytut Badawczy realizuje lub planuje realizować szereg działań związanych z zasobami wód podziemnych, co w konsekwencji przeciwdziała występowaniu zjawiska suszy w Polsce. Jest to np. prognozowanie bilansu zasobu wód podziemnych w warunkach możliwych zmian klimatu czy też wdrażanie programu monitoringu jednolitych części wód podziemnych na lata 2022–2027.

Panie przewodnicząca, Wysoka Komisjo, to ogólny zarys informacji, którą miałem zaszczyt przedstawić. Bardzo dziękuję za wysłuchanie i proszę o jej przyjęcie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Proponuję, żebyśmy pytania zadawali po wysłuchaniu wszystkich trzech wystąpień. Bardzo proszę panią minister Annę Gembicką, sekretarza stanu w MRiRW o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Anna Gembicka:

Bardzo dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, mając na uwadze narastający problem suszy oraz niedoborów wody na obszarze kraju, podejmowane są działania ukierunkowane na walkę z suszą.

W „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju do roku 2020 (z perspektywą do 2030 r.)” ujęty został projekt strategiczny „Woda dla rolnictwa”, którego celem jest poprawa stabilności i ciągłości produkcji rolniczej w warunkach suszy, w tym przede wszystkim wsparcie gospodarstw rodzinnych w budowie, odbudowie i prawidłowym wykorzystaniu urządzeń melioracyjnych dla poprawienia warunków produkcji, powiększenia retencji wodnej oraz osiągnięcia efektów środowiskowych. W ramach tego projektu wśród inicjatyw podejmowanych przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi można wymienić dotacje z budżetu państwa dla spółek wodnych.

Utrzymanie urządzeń melioracji wodnych odbywa się przy znacznym wsparciu ze strony państwa i jednostek samorządu terytorialnego. Możliwości takiego wsparcia wynikają z przepisów ustawy – Prawo wodne. Z pomocy tej mogą korzystać spółki wodne. One korzystają z pomocy udzielanej w formie dotacji podmiotowej z budżetu

państwa przeznaczonej na dofinansowanie działalności bieżącej w zakresie realizacji zadań związanych z utrzymaniem wód i urządzeń wodnych. Środki na ten cel są planowane corocznie w budżetach wojewodów. Od 2017 r. na wniosek ministra rolnictwa i rozwoju wsi dotacje dla spółek wodnych zostały zwiększone do kwoty 40 mln zł. Dodatkowo w budżetach wojewodów na ten cel planowane jest około 4,8 mln zł.

Kolejne działanie to jest dofinansowanie spółek wodnych na zakup sprzętu. Od 2017 r. MRiRW uruchomiło w ramach PROW na lata 2014–2020 poddziałanie 5.1, tj. „Wsparcie inwestycji w środki zapobiegawcze, których celem jest ograniczanie skutków prawdopodobnych klęsk żywiołowych, niekorzystnych zjawisk klimatycznych i katastrof". To działanie umożliwia spółkom wodnym uzyskanie pomocy na zakup sprzętu do utrzymywania urządzeń melioracyjnych. Zarezerwowano na nie ok. 49 mln euro. Poziom wsparcia wynosi 80% kosztów kwalifikowanych operacji. W 2019 r. maksymalna wysokość pomocy udzielonej jednemu beneficjentowi została zwiększona z 500 tys. zł do 1 mln zł.

Kolejne działanie to jest dofinansowanie inwestycji w zakresie nawodnień. W PROW 2014–2020 do 20 września tego roku było dostępne dofinansowanie dla rolników dotyczące nawodnień. Środki były dostępne w zakresie poddziałania „Wsparcie inwestycji w gospodarstwach rolnych", w ramach operacji „Modernizacja gospodarstw rolnych". Środki mogły być przeznaczone na modernizację istniejących systemów nawodnieniowych, wykonanie nowego nawodnienia lub ujęcia wodnego, zakup maszyn i urządzeń do poboru, rozprowadzania, magazynowania, uzdatniania wody. Tutaj łączny budżet to było 100 mln euro.

Kolejne działania to jest wsparcie inwestycji w ramach okresu przejściowego PROW 2021–2023. Obecnie w ministerstwie trwają prace mające na celu uwzględnienie w PROW nowych instrumentów wsparcia z zakresu gospodarowania wodą w rolnictwie. Zaproponowano zmiany w działaniu „Inwestycje w środki trwałe", poddziałanie 4.3 „Wsparcie na inwestycje związane z rozwojem, modernizacją i dostosowywaniem rolnictwa i leśnictwa", gdzie została uwzględniona możliwość realizacji inwestycji w zakresie „Zarządzania zasobami wodnymi"." Na ten typ operacji jest planowane 215,3 mln euro dodatkowych środków.

Ponadto zaproponowano zmiany w działaniu „Przywracanie potencjału produkcji rolnej zniszczonego w wyniku klęsk żywiołowych i katastrof oraz wprowadzenie odpowiednich środków zapobiegawczych" w poddziałaniu 5.1.", których celem jest ograniczenie skutków prawdopodobnych klęsk żywiołowych, niekorzystnych zjawisk atmosferycznych i katastrof. Tutaj będzie możliwość wykonania robót w zakresie urządzeń melioracji wodnych. Pomoc jest udzielana na wykonanie robót w zakresie urządzeń służących zabezpieczeniu gospodarstw rolnych przed skutkami suszy lub zalaniem, podtopieniem lub nadmiernym uwilgoceniem spowodowanym przez powódź lub deszcz nawalny. Na powyższe działanie zwiększono też alokację o 42,4 mln euro.

W ramach „Krajowego planu odbudowy" przewidziano także projekt dotyczący przeciwdziałania suszy. Jest to projekt pn. „Inwestycje w zwiększanie potencjału zrównoważonej gospodarki wodnej na obszarach wiejskich". Celem jest wsparcie inwestycji na obszarach wiejskich w zakresie poprawy gospodarowania wodą i efektywności wykorzystania jej zasobów. Planowane zadania będą obejmowały inwestycje na małych ciekach wodnych zlokalizowanych wśród gruntów rolnych lub leśnych, służące poprawie bilansu wody oraz zwiększeniu jej dostępności dla rolnictwa i leśnictwa. Na projekt wstępnie zaplanowano 667 mln euro.

Oprócz tego Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa – PIB w Puławach realizuje na zlecenie ministra rolnictwa i rozwoju wsi zadanie pn. „System Monitoringu Suszy w Polsce". Chodzi nam o wskazanie obszarów, na których występują straty spowodowane suszą w uprawach wymienionych w ustawie. Opracowany system zawiera aplikacje komputerowe integrujące dane meteorologiczne, potrzebne do obliczenia klimatycznego bilansu wodnego oraz dane z cyfrowej mapy gleboworolniczej, obrazującej przestrzenne zróżnicowanie retencji wodnej różnych kategorii agronomicznych gleb.

Co ważne, jesteśmy w trakcie realizacji projektu teledetekcji, czyli takiego systemu, który pozwoli nam za pomocą danych satelitarnych monitorować to zagrożenie suszą, co przełoży się później na to, że będziemy mogli uzyskiwać bardziej dokładne dane i szyb-

ciej uzyskiwać dane dotyczące ewentualnych szkód związanych z suszą, a tym samym też przyczyni się do szybszych wypłat odszkodowań dla rolników, jeżeli takie sytuacje zagrożenia, wystąpienia suszy będą się pojawiały.

Oprócz tego, także w ramach inicjatyw realizowanych przez ośrodki doradztwa rolniczego, powołaliśmy lokalne partnerstwa do spraw wody. Tutaj naszym głównym celem jest zwiększenie roli mieszkańców obszarów wiejskich w planowaniu przedsięwzięć, w tym też inwestycji, które służą poprawie gospodarki wodnej na obszarach wiejskich. Chodzi o inicjowanie, zacieśnianie współpracy między różnymi podmiotami działającymi na danym terenie: samorządami, mieszkańcami, rolnikami i innymi instytucjami. Każde takie lokalne partnerstwo ma swoim zasięgiem obejmować obszar powiatu. W zeszłym roku utworzono 18 takich lokalnych partnerstw, po jednym pilotażowym partnerstwie w każdym województwie. W województwach: kujawsko-pomorskim i małopolskim były po dwa takie pilotażowe partnerstwa. A w tym roku zostanie założonych 100 kolejnych partnerstw.

Mam jeszcze informacje szczegółowe na temat naborów dotyczących działań w ramach „Programu rozwoju obszarów wiejskich", ale to może, jeżeli będą konkretne pytania o dane czy o kwestie alokacji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Poproszę o takie samo przedstawienie informacji na temat programów, planów przeciwdziałania suszy od przedstawicieli Ministerstwa Infrastruktury. Bardzo proszę się przedstawić.

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej Ministerstwa Infrastruktury Małgorzata Bogucka-Szymalska:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, Małgorzata Bogucka-Szymalska…

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Proszę bliżej mikrofonu.

Zastępca dyrektora departamentu MI Małgorzata Bogucka-Szymalska:

…zastępca dyrektora w Departamencie Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej Ministerstwa Infrastruktury.

Jeżeli chodzi o kwestie programów i planów, które są realizowane przez Ministerstwo Infrastruktury, minister właściwy do spraw gospodarki wodnej, jako obejmujący dział gospodarki wodnej, jest odpowiedzialny za opracowanie dokumentów planistycznych i wszelkich zmian prawnych w zakresie gospodarki wodnej czy też podejmowanie działań wdrożeniowych, oczywiście w ścisłej współpracy z jednostkami nadzorowanymi, czyli Wodami Polskimi, Państwową Służbą Hydrologiczno-Metorologiczną czy też Państwową Służbą Hydrogeologiczną. Oczywiście jest też bardzo ścisła współpraca z resortami, które są też odpowiedzialne za kwestie przeciwdziałania skutkom suszy, czyli z Ministerstwem Klimatu i Środowiska czy też Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące chociażby monitorowania zjawiska suszy i kwestie prognozy, to oczywiście tutaj niezastąpione są działania podejmowane przez Państwową Służbę Hydrologiczno-Meterologiczną w zakresie prognozy krótkoterminiowej czy też długoterminowej, dotyczącej chociażby wielkości opadów czy też kształtowania się przepływów w rzekach. Natomiast w zakresie wód podziemnych to oczywiście Państwowa Służba Hydrogeologiczna dostarcza nam prognoz w zakresie zmian zwierciadła wód podziemnych, co jest kluczowe w podejmowaniu bieżących działań przez Wody Polskie w zakresie odpowiedniego działania na systemach melioracyjnych. Tak, aby zatrzymać wodę w okresie, kiedy jest jej nadmiar, aby można było później ją wykorzystać w okresach niedoboru. Oczywiście te prognozy są dostarczane na poziom resortów czy też wykorzystywane są do działań kryzysowych.

Bardzo ważnym elementem jest kwestia edukacji służby. Wody Polskie podejmują liczne działania edukacyjne w zakresie racjonalnego gospodarowania wodami czy też retencjonowania wody. Te wszystkie informacje są też dostępne na stronach internetowych poszczególnych jednostek.

Jeżeli chodzi o bezpośrednie działania podejmowane przez nasz resort, to oczywiście są to kwestie opracowania dokumentów planistycznych, we współpracy m.in. z Wodami Polskimi, czy też działań legislacyjnych. Jeżeli chodzi o działania planistyczne, to kluczowym dokumentem jest opracowany w ubiegłym roku, a przyjęty w tym roku rozporządzeniem ministra infrastruktury „Plan przeciwdziałania skutkom suszy". Jest to dokument planistyczny, strategiczny, którego głównym celem jest właśnie przeciwdziałanie skutkom suszy, który jest realizowany w szczególności poprzez właściwe zarządzanie zasobami wodnymi, jak też poprzez realizację działań służących przeciwdziałaniu skutkom suszy. Mówimy o działaniach inwestycyjnych, oczywiście edukacji czy też samej kwestii zarządzania ryzykiem suszy.

Jeżeli chodzi o zawartość tego dokumentu, to przede wszystkim skupia się on na czterech głównych tematach. Po pierwsze, jest to analiza możliwości powiększania dyspozycyjności zasobów wodnych. Po drugie, propozycja budowy lub przebudowy urządzeń wodnych, które mają służyć właśnie zatrzymaniu wody i przeciwdziałaniu skutkom suszy. Po trzecie, propozycje niezbędnych zmian w zakresie korzystania z zasobów wodnych oraz zmian naturalnych i sztucznej retencji. I po czwarte, jest to właśnie katalog działań, który ma służyć przeciwdziałaniu skutkom suszy.

Łącznie w PPSS zawarto 594 projekty inwestycyjne. A oprócz tego jest też wskazany katalog 27 działań, które są konieczne do wdrożenia – oczywiście przez różne jednostki. Ten dokument, co chcę podkreślić, też został przygotowany w uzgodnieniu z Ministerstwem Klimatu i Środowiska i Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi. W związku z tym w katalogu działań znajdują się działania, które będą podejmowane też przez te resorty czy przez służby państwowe.

Jeżeli chodzi o koszty związane z wdrażaniem tego dokumentu, to oszacowano je do 2030 r. i wynosić mają ponad 10 mld zł. Oczywiście wdrażanie tego dokumentu już się rozpoczęło. Są realizowane inwestycje, są realizowane działania. W tym roku chociażby na realizację działań inwestycji wdrażających PPSS wydatkowano kwotę ponad 200 mln zł.

Aktualnie Wody Polskie, w ramach wdrażania tego dokumentu, realizują inwestycje, które służą poprawie warunków hydrologicznych, w tym przeciwdziałaniu skutkom suszy. Oczywiście są to różnego typu działania, zaczynając od działań małych, miękkich, które służą zwiększaniu małej retencji – kwestie renaturyzacyjne są tutaj ważnym elementem realizacji inwestycji Wód Polskich. Ale także duże inwestycje, których realizacja czy przygotowanie do realizacji rozpoczęło się już jakiś czas temu. Są to między innymi zbiornik Kąty-Myscowa, zbiornik Wielowieś Klasztorna na Prośnie czy też budowa stopnia wodnego Siarzewo.

Jeżeli chodzi o kwestię działań małych, miękkich czy też tych, które bezpośrednio wpływają na zwiększenie retencji na terenach rolniczych, to ważnym elementem PPSS jest tzw. „Program kształtowania zasobów wodnych", który ma charakter utrzymaniowy. Jest on nakierowany na przywrócenie zdolności nawadniania obiektów melioracyjnych. Warto podkreślić, że tu nakłady inwestycyjne są niewielkie w porównaniu do tych z dużych zbiorników, ale przynoszące duże korzyści. W tym roku wydatkowano kwotę ok 10 mln zł. W tym roku łącznie na działania w zakresie utrzymania wód Wody Polskie przeznaczyły kwotę 450 mln zł. Oczywiście ta kwota jest corocznie zwiększana, tak aby wszystkim urządzeniom melioracyjnym czy też innym urządzeniom hydrotechnicznym przywrócić ich funkcję, aby faktycznie spełniały rolę retencyjną.

Jeżeli chodzi o „Program kształtowania zasobów wodnych", to tutaj również, w ramach dobrej współpracy z Ministerstwem Rolnictwa, będzie możliwość finansowania między innymi tego typu działań w ramach „Programu rozwoju obszarów wiejskich". I to jest ten punkt styczności naszej współpracy międzyresortowej.

To, co jest również w obszarze działań Ministerstwa Infrastruktury, to opracowanie dokumentu planistycznego pt. „Program przeciwdziałania niedoborowi wody". Jest to dokument, którego celem jest przede wszystkim zwiększenie retencji na terenie całego kraju. Założenia do opracowania tego dokumentu zostały przyjęte w 2019 r uchwałą Rady Ministrów. Teraz kończymy prace nad przygotowaniem dokumentu, w którym będą zawarte kwestie zasobów wód powierzchniowych i podziemnych, kwestie perspek-

tywy dotyczące tego, jak będzie się to kształtowało w najbliższych latach, czyli do 2030 r. czy 2050 r., i oczywiście potrzebnych działań, które są potrzebne, aby zwiększyć retencję w kraju. Tak więc jest to dokument poświęcony rozwojowi retencji w Polsce.

To są te kluczowe dokumenty, które bezpośrednio dotyczą właśnie kwestii suszy. Warto jeszcze dodać, że nasz resort we współpracy z Wodami Polskimi proceduje dokumenty takie jak plany zarządzania ryzykiem powodziowym, plany gospodarowania wodami czy plany utrzymania wód. Natomiast te dwa dokumenty, które przed chwilą omówiłam, są bezpośrednio nakierowane na przeciwdziałanie skutkom suszy.

To, co jeszcze warto podkreślić, to że w ramach programu „Polski ład" koordynujemy inicjatywę „Woda dla Polski". Współpracujemy z Ministerstwem Klimatu i Środowiska, z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jak również oczywiście Ministerstwem Zdrowia, ponieważ ten projekt, ta inicjatywa, obejmuje zarówno elementy związane z ochroną wód, zwiększaniem zasobów wodnych, jak i też kwestie bezpiecznego zaopatrzenia ludności w wodę pitną. Tak że to jest to pole współpracy między naszymi resortami.

I ostatni element, który jest podejmowany przez Ministerstwo Infrastruktury, to kwestia zmian legislacyjnych. Nie jest to tylko kwestia ustawy – Prawo wodne, bo teraz jest też przygotowywany projekt ustawy o inwestycjach w zakresie przeciwdziałania skutkom suszy. Ten projekt w ubiegły roku podlegał uzgodnieniom międzyresortowym. Natomiast z uwagi na zmiany między ministerstwami ta ścieżka troszeczkę została spowolniona, ze względów formalnych. Ten dokument, ten projekt ustawy – aktualnie toczone są uzgodnienia wewnętrzne – niebawem powróci do uzgodnień międzyresortowych. Warto podkreślić, że jest to projekt ustawy, który został wypracowany właśnie we współpracy resortów, które dzisiaj są tu reprezentowane. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Jako pierwsza pani poseł Anita Sowińska, bardzo proszę.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, szanowni państwo ministrowie. Bardzo się cieszę, że trzy ministerstwa dostrzegają problem suszy. Jest on pilny, mimo że nie widzimy tego teraz. Jednak problem suszy, retencji wody trzeba rozwiązywać wtedy, kiedy ta woda jest, a nie tylko reagować na bieżąco – wtedy, kiedy jest susza.

Natomiast chciałabym zwrócić państwa uwagę, że z tymi działaniami wiążą się też pewne ryzyka, i to poważne ryzyka. Z doświadczenia, z wcześniejszych działań i zapowiedzi wiemy, że te działania mogą być przeciwskuteczne wręcz. I tutaj podam przykład. Jeszcze półtora roku temu był pomysł budowy 100 sztucznych zbiorników. Mam nadzieję, że ten pomysł został zaniechany, bo powinniśmy postawić przede wszystkim na retencję naturalną. Chciałabym ewentualnie prosić Ministerstwo Infrastruktury o potwierdzenie tego. Podobne zagrożenia tkwią np. w rolnictwie.

I tutaj chciałabym zwrócić uwagę, że przy projekcie, który nazywany był „Małą retencją", tak naprawdę większość środków poszła nie na retencję wody, ale na nawadnianie pól. Chcę zwrócić uwagę, żebyśmy nie mylili tych pojęć – nawadnianie nie jest retencją. Zakup sprzętu to też nie jest retencja. Melioracja odwadniająca nie jest retencją i kopanie studni też nie jest retencją. Oczywiście trzeba podkreślić, że te działania są też potrzebne, ale one nie zwiększają ilości wody retencjonowanej.

Stąd pytanie pierwsze, takie bardziej ogólne. Jaki jest generalny cel, jaki sobie ministerstwa wspólnie stawiają? Obecnie, według mojej wiedzy, retencjonujemy 7% wody. Tu padło 5%, ale według mojej wiedzy to będzie 6–7%. Natomiast, jaki cel sobie stawiamy? I do którego roku? Czy np. chcemy do 2030 r. zretencjonować 15% wody, która wypływa z rzek? Jaki jest harmonogram dochodzenia do tego celu? Czy takie cele w ogóle sobie państwo stawiają?

I drugie pytanie, też bardziej ogólne. Kto właściwie zarządza całym projektem retencji wody? Jaka jest rola Wód Polskich? Dla mnie te wszystkie trzy stanowiska ministerstw są troszeczkę niespójne. Ministerstwo Infrastruktury stawia na Wody Polskie, Ministerstwo Klimatu na Instytut Ochrony Środowiska – brakuje mi trochę takiej roli koordynacyjnej. Stąd moje pytanie, kto właściwie to robi?

Drugi pakiet pytań dotyczy miast i tej błękitno-zielonej infrastruktury. Cieszę się, że w tym kierunku właśnie idziemy. Natomiast jest tutaj ryzyko również takie, że samorządy będą wydatkować pieniądze w sposób, który niekoniecznie może się przyczynić do retencji wody. Zatem pytanie, jak państwo będą mierzyć objętość zretencjonowanej wody? Jak rozumiem, to będzie wskaźnik czy wykonamy ten cel, czy nie. I drugie pytanie, czy planują państwo wykonać dla samorządów taki podręcznik dobrych praktyk? Jak powinni zarządzać np. zielenią miejską czy generalnie błękitno-zieloną infrastrukturą? Tak żeby nie popełniać ciągle tych samych błędów. Bo niestety, ale samorządy popełniają błędy i nie wynika to z ich winy, ale myślę, że po prostu z braku dobrych praktyk.

Kolejne pytanie dotyczy gospodarki przestrzennej, ponieważ tutaj kompletnie jej zabrakło. Jeżeli chcemy naturalnie retencjonować wodę, to potrzebujemy miejsca, żeby rzeki mogły wylewać się w sposób naturalny. I tu pytanie do państwa. Czy planują państwo jakiś projekt w tym kierunku? Bo nie oszukujmy się, tereny zalewowe, czyli blisko rzek – one są również terenami atrakcyjnymi, jeżeli chodzi o np. budowę domów czy nowych osiedli. Widzę również pewne zagrożenie w projekcie budowy domów do 70 m^2, które mają uproszczoną procedurę ubiegania się o pozwolenie na budowę. Moim zdaniem jest tu bardzo duże zagrożenie i naprawdę możemy wylać dziecko z kąpielą. Dlatego pytam, czy coś tutaj państwo planują? Kolejne pytanie też jest związane z gospodarką przestrzenną i budową sztucznych zbiorników. Usłyszałam dzisiaj o planowanym zbiorniku w Siarzewie, więc w końcu nie wiem czy on będzie, czy nie? Pytam, ponieważ minister klimatu i środowiska wydał negatywną opinię dla tego zbiornika. Wobec tego, na czym generalnie stoimy?

Już kończę, jeszcze trzy pytania. Kolejne pytanie do Ministerstwa Klimatu i Środowiska jeżeli chodzi o lasy. Retencja wody najprostsza jest w górach, powinniśmy po prostu przestać wycinać lasy. Jest to najprostszy sposób, w dodatku również wpływający na lepszą kondycję finansową Lasów. Bo, jak wiemy, my cały czas dotujemy te nadleśnictwa górskie, a właściwie dotujemy wycinkę tych lasów. Stąd pytanie, czy po prostu nie możemy zaprzestać wycinki lasów w górach, by w ten sposób najskuteczniej retencjonować wodę i zapobiegać powodziom na terenach podgórskich?

Rolnictwo. Zabrakło mi tutaj pewnego mechanizmu finansowego, a wiemy, że te mechanizmy finansowe są najbardziej skuteczne. Czy planują państwo dopłaty rolnicze w celu retencjonowania wody? Na przykład, żeby rolnik dostawał dopłaty za to, że utrzymuje wodę na swoim terenie w postaci stawów, stawów bobrowych lub w glebie. Mamy przecież komisarza unijnego – pana Wojciechowskiego. Czy takie projekty są prowadzone, abyśmy stworzyli po prostu polityczny mechanizm finansowy, aby rolnicy chcieli retencjonować wodę, a nie tylko wydobywać wodę ze studni i podlewać uprawy?

I jeszcze pytanie o zalesianie. W zestawieniu otrzymaliśmy informację, że były dopłaty do zalesiania. Rolnicy mówią, że te projekty są jednak zbyt małe i że duże ryzyko podejmują. Niemniej jednak one były. Natomiast ten projekt się kończy w 2020 r. Pytanie, co dalej? Czy będą kolejne projekty dofinansowujące zalesianie i ewentualnie jakie?

I już ostatnie pytanie. Chodzi o zmianę ustawy – Prawo wodne. Bardzo się cieszę, że jest taka deklaracja. Chciałabym przypomnieć, że w czerwcu ubiegłego roku Lewica złożyła projekt nowelizacji ustawy – Prawo wodne, który został przygotowany razem z ekspertami, między innymi z WWF Polska. Chciałam zapytać, czy państwo sięgną też do tego projektu, który otwierał drogę do renaturyzacji wód w Polsce? I jaki jest harmonogram prac nad zmianą ustawy – Prawo wodne? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Jan Duda, bardzo proszę.

Poseł Jan Duda (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, pani minister, szanowni państwo, koleżanki i koledzy posłowie, o tej retencji co jakiś czas mówimy, natomiast niewiele posuwamy się do przodu.

Pamiętam powodzie z lat 90., opracowania, które wtedy zostały zrobione, zwłaszcza związane z małą retencją, małymi zbiornikami retencyjnymi. I tak naprawdę przez 30 lat nie zrobiliśmy nic. W tej chwili podchodzimy do tej sprawy jakby ponownie. Poja-

wiają się już pieniądze. Natomiast ja mam bardzo konkretne pytanie związane właśnie z rolnictwem, bo tej wody zużywa się w rolnictwie bardzo dużo, o ile nie najwięcej. Obecnie mamy pieniądze na małą, bardzo maleńką retencję. Są przewidziane dopłaty, ale tak naprawdę dotyczy to sadzawek, bo 100 m^2 inaczej nie można określić. Nawet zakładając, że głębokość takiego stawu to ok. 2 m, to jest to ilość wody, która wystarczy na nawodnienie 1 ha czy 2 ha sadu, bo takie jest zapotrzebowanie wody. Natomiast budowa już większego zbiornika wymaga przewidzianych przepisami postępowań i uzyskania pozwolenia wodnoprawnego.

Akurat ten temat mam przerobiony przez siebie, czyli znam go z autopsji. Jest to droga przez mękę. Pieniądze dopłacane do małej retencji nie starczą nawet na część opracowań, które są związane z uzyskaniem pozwolenia wodnoprawnego. I tu pytanie. Czy w tych nowych przepisach przewidujemy, żeby przy małych zbiornikach, ale zbiornikach nie na 100 m^2, tylko większych, wprowadzać jakiś uproszczony tryb? Ja nie mówię dawać zupełnie wolną rękę, ale jakiś uproszczony tryb uzyskiwania zgód na budowę tych zbiorników.

Pochodzę z gór i mieszkam w górach, więc doświadczam tych sytuacji, o których pani poseł przede mną mówiła. Doświadczam ich bardzo często, bo w górach to wygląda w ten sposób: deszcz, po godzinie podtopienia, powódź, po kilku godzinach jest po powodzi, pozostają tylko zniszczenia i oczywiście nie ma wody, która sobie ucieka. Bo oczywiście nie ma miejsca na taką naturalną retencję, czyli rozlewanie się tej wody, bo góry mają to do siebie, że tego miejsca na ewentualne poldery nie ma, więc trzeba ją w jakiś inny sposób zatrzymywać. Lasy na pewno tak, ale żeby było zainteresowanie przeznaczaniem gruntów pod zalesianie, to te dopłaty muszą jakoś równoważyć możliwości, które rolnik uzyskuje z 1ha, prowadząc produkcję. Nie może być tak, że on zalesia swoje gospodarstwo i praktycznie zostaje bez środków do życia. To jest niemożliwe, to jest nie do przyjęcia. Pozostają oczywiście nieużytki, które można w ten sposób przeznaczyć. Natomiast najważniejsza rzecz, czy w przepisach odnośnie do małych zbiorników wodnych coś się nam zmieni? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Poseł Andrzej Grzyb.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Dziękuję pani przewodnicząca, chciałem zapytać, o rzecz następującą. Czy pewne inwestycje z zakresu zbiorników wodnych zostały też wskazane przez Wody Polskie do programu, który miałby być finansowany z funduszy „Krajowego planu odbudowy”, na który oczywiście jeszcze czekamy w dalszym ciągu? Czy są tam inwestycje, które w sposób znaczący mogłyby poprawić to, o co nam chodzi, czyli kwestie retencji i przeciwdziałania również powodzi? Bo to jest podwójny niejako zakres budowy zbiorników retencyjnych. Szczegółowo chciałbym zapytać o Wielowieś Klasztorną, ponieważ to jest unikalny, jak sądzę, przypadek, gdzie jest pełna zgoda zarówno ze strony Wód Polskich, jak i również samorządu województwa wielkopolskiego.

Sprawa druga to jest finansowanie spółek wodnych. Mamy tutaj pewnego rodzaju dychotomię. Otóż w ramach „Programu rozwoju obszarów wiejskich” jest dofinansowanie do zakupu sprzętu dla spółek wodnych. Spółki wodne występują z takim oto postulatem, dezyderatem, że część tych pieniędzy chciałyby przeznaczyć nie na zakup sprzętu, czyli de facto na procesy związane z odwadnianiem czy utrzymaniem urządzeń wodnych, ale również na zastawki wodne. I tutaj brakuje takich możliwości. Zatem pytanie, czy moglibyśmy w jakiś sposób zmodernizować ten program? Oczywiście rozumiem, że nie w tej kończącej się pod względem finansowym perspektywie wykorzystania funduszu z PROW, ale w kolejnej perspektywie.

Bowiem wymogi wojewodów, którzy też udzielają dotacji dla spółek wodnych, zgodnie oczywiście z zasadami udzielania tych dotacji, czy wymogi samorządów wojewódzkich, które też udzielają dotacji z budżetu samorządów województw, są takie, że one z kolei stymulują ten proces niekoniecznie tylko utrzymania urządzeń wodnych, ale przede wszystkim również zatrzymywania wody, a więc zastawek. Preferowane są te spółki wodne, w których dokonuje się procesu budowy i modernizacji zastawek wodnych.

Wydaje mi się, że te programy powinny być ze sobą zbieżne, aby cele publiczne, które są określane przez różnych gestorów, były zbieżne. Ja nie krytykuję programu wsparcia finansowego z PROW, jeżeli chodzi o wsparcie finansowe na usprzętowienie spółek wodnych, tyko mówię, że powinna być jakaś logika i pewna korelacja.

Sprawa trzecia – obszary wodonośne. Myślę, że państwo też to obserwują, iż te atrakcyjne tereny, o których już ktoś mówił, częstokroć znajdują się w granicach miast. Są to najczęściej takie niskie torfowiska albo zaniżone tereny, które ze względu na swoje położenie są też atrakcyjne. Tam jest nieduża warstwa torfu, więc się go łatwo eksploatuje. Najczęściej jest to torf niski. W to miejsce przywozi się pospółkę, wywyższa się teren i tym sposobem teren wodonośny staje się, że tak powiem, swoistą pustynią, oczywiście pod inwestycje kubaturowe. Jest też drugie zjawisko. Na tych terenach bardzo często są deponowane odpady budowlane. To jest jeszcze gorsze zjawisko niż wypełnianie wyeksploatowanych powierzchni pospółką.

W związku z tym mam pytanie, czy nie widzicie państwo potrzeby uruchomienia takiego ruchu, który by nas wszystkich zjednoczył, ochrony tychże właśnie terenów wodonośnych? Bo to jest coś, co potem się bardzo mocno przekłada na sytuację hydrologiczną na wielu obszarach. O torfowiskach stopnia wysokiego oczywiście mówimy. Wiemy, jak powinniśmy gospodarować, że nie powinno być odwodnienia, ale też nie powinno być procesów zalewowych. Z tym mamy też pewien problem, jeżeli chodzi o potencjał emisji z tychże siedlisk, bo są różnice w szacowaniu poziomu emisji. Myślę, że z tym będziemy się musieli też jeszcze zmierzyć. Natomiast te lokalne tereny wodonośne, które też zaopatrują w wodę czy są źródłem zaopatrzenia tych małych cieków wodnych – one odgrywają ogromne znaczenie. Ja widzę, jak to niknie ze względu na gospodarcze zagospodarowanie inne niż dotychczas. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Pani Magdalena Łośko, a następnie pan Maciej Górski.

Poseł Magdalena Łośko (KO):

Dziękuję bardzo pani przewodnicząca. Szanowni panowie ministrowie i pani minister, ja chciałabym skierować swoje pytanie głównie do Ministerstwa Rolnictwa, bo chciałabym się upomnieć o województwo kujawsko-pomorskie.

Województwo, z którego pochodzę i którego jestem reprezentantem, jest mocno rolnicze, ale również jest jednym z województw – zaraz po Wielkopolsce – które boryka się z problemem suszy, ze stepowieniem terenów, co oczywiście doprowadza do wielu strat w gospodarstwach. A należy podkreślić, że województwo kujawsko-pomorskie zapewnia bezpieczeństwo żywnościowe dla naszego kraju – do 20% produkcji żywnościowej dla kraju. Zatem te kwestie są dla mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego, dla rolników bardzo istotne.

Chciałabym zadać pytania dotyczące m.in. systemu monitoringu suszy w Polsce, który według informacji ministerstwa podlega ciągłej rozbudowie i doskonaleniu, polegającym oczywiście na rozbudowie sieci własnych stacji meteorologicznych… i pomiarów wilgotności gleby. Ile takich stacji meteorologicznych i urządzeń do pomiarów wilgotności gleby zamontowaliście państwo na terenie województwa kujawsko-pomorskiego?

Wskazujecie państwo w materiałach, że uruchomiona została także aplikacja suszowa, która ma służyć temu, aby rolnik mógł zgłaszać szkodę związaną z wystąpieniem suszy rolniczej w uprawach. Czy macie państwo takie informacje, ilu rolników rzeczywiście korzysta z tej aplikacji? Czy państwa zdaniem tego typu rozwiązania powinny być powszechne? W jaki sposób zachęca się gospodarzy do korzystania z takiej aplikacji? Pytam, bo z informacji docierających do mojego biura wynika, że niewielu rolników rzeczywiście korzysta z tego narzędzia.

I trzecia sprawa. Sprawa lokalnego partnerstwa ds. wody. Jest to inicjatywa, jak sama pani minister wskazywała, realizowana od 2020 r. Jej celem jest współpraca mieszkańców, samorządów, ale również strony rządowej na rzecz przeciwdziałania suszy. W materiałach czytamy, że w województwie kujawsko-pomorskim powołano dwa takie partnerstwa. Dlatego proszę o wskazanie, jakie konkretne przedsięwzięcia zostały zrealizowane w ramach lokalnego partnerstwa ds. wody na terenie województwa kujawsko-pomor-

skiego? Czy jest chęć współpracy w takiej formule? Bo to jest formuła dobrowolna, w formie listu intencyjnego. I pytanie, jak przebiega ta współpraca? Na jakie środki w ramach tego partnerstwa mogą liczyć mieszkańcy i samorządy? Czy to nie jest tak, że w ramach tego partnerstwa, w ramach tego listu intencyjnego… Na tym te działania się kończą? Proszę o wskazanie konkretnych rozwiązań.

W przygotowanych materiałach wskazuje państwo również na PPSS. Został on przyjęty przez rząd, konkretnie przez Ministerstwo Infrastruktury, w lipcu bieżącego roku. Najważniejszym wskazaniem dla nas, dla województwa kujawsko-pomorskiego, jest to, że dostrzegacie państwo problem stepowienia, problem suszy i że na pograniczu i styku województw zarówno kujawsko-pomorskiego, jak i województwa wielkopolskiego PPSS obejmuje łącznie 594 projekty inwestycyjne. Teoretycznie, bo projekty te powinny przeciwdziałać skutkom suszy i zagrożeniom wymienionym w tym dokumencie, a w praktyce może to wyglądać bardzo różnie, ponieważ są tutaj wskazane m.in. takie inwestycje jak: stabilizacja wody w Jeziorze Jezuickim, kształtowanie przekroju rzeki, ale one tak naprawdę nie rozwiązują problemu suszy, bo chodzi o inwestycje związane konkretnie z małą retencją. Państwo też wspominaliście, że Wody Polskie przekazały 450 mln zł na meliorację. Ile z tej kwoty trafiło do województwa kujawsko-pomorskiego? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie pośle.

Poseł Maciej Górski (PiS):

Dziękuję pani przewodnicząca. Szanowni państwo ministrowie, szanowni państwo posłowie, nawiązując do pierwszej części wypowiedzi pana posła Grzyba, przydałyby się programy dedykowane specjalnie dla spółek wodnych czy to w agencji, czy to w wojewódzkich, czy w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska, gdzie spółki mogłyby pozyskiwać środki na swoją działalność.

Z praktycznego punktu widzenia chciałbym powiedzieć, że ze składek w dobrze funkcjonującej spółce, której jestem członkiem, pracy starczy na 6–7 miesięcy. Oczywiście zależy to od tego, jaki jest rok, jakie są interwencje. Natomiast zaległości są spore i pracy nie brakuje – brakuje pieniędzy. Spółki są zmuszone szukać sobie pracy na wolnym rynku, po różnych zamówieniach publicznych. Oczywiście, jeżeli mają jakieś koparki, jakiś sprzęt do wożenia, jakieś traktory do koszenia, mogłyby wykorzystać ten sprzęt na dedykowaną dla siebie pracę, czyli dbanie o wodę, ale nie ze składek rolników, tylko właśnie ze środków publicznych. I to byłoby bardzo dobre rozwiązanie.

Nadmienię, że jestem w przededniu powołania zespołu ds. spółek wodnych i rozmawiam z różnymi posłami, bo uważam, że należy przenieść kompetencje nadzoru nad spółkami wodnymi do Wód Polskich. Właśnie w tym celu, żeby prowadzić politykę wodną w szerszym kontekście, opierającą się na polityce państwa czy samorządu. Dlatego pytam, jakie są projekty dedykowane specjalnie dla spółek wodnych? Nie tylko na zakup sprzętu, ale na działalność chroniącą polską wodę? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Ja również mam pytania.

Pierwsze dotyczące monitoringu. W jaki sposób monitorowany jest poziom wód gruntowych i powierzchniowych? Jak wygląda sprawa zmniejszania się powierzchni jezior? Według raportu WWF rokrocznie o 0,05% zmniejsza się powierzchnia jezior na Mazurach, a o 0,15% w Wielkopolsce. Tak więc w jakimś sensie mamy już do czynienia z pogonią do katastrofy. Zresztą nie jest to dziwne, bo susza w Polsce trwa już od kilkunastu lat. W związku z tym mam pytanie o punkt wyjściowy, czy dysponujecie państwo takimi informacjami? Bo na razie operujemy informacjami i również uczestniczymy w konferencjach organizowanych przez organizacje pozarządowe, które się tym zajmują.

Drugie pytanie dotyczy celów i jest kontynuacją tego, co mówiła pani Sowińska. Jakie państwo stawiacie sobie, jako Ministerstwo Klimatu, cele długoterminowe dotyczące recyklingu wody? Czy te programy, które są realizowane, będą rozszerzane? Czy będą lepiej finansowane? Czy będą dotyczyły również kolejnych inicjatyw, jak chociażby recyklingu wody szarej? Jakie państwo macie priorytety, również uzgodnione w „Nowym ładzie”?

Zgadzam się z przedmówcami – widzę pewną dychotomię, że z jednej strony nie wiem, co jest z punktu widzenia państwa bardziej istotne: czy infrastruktura wodna i budowa dróg wodnych, za które odpowiada Ministerstwo Infrastruktury, czy walka z suszą? Te działania i te cele są zupełnie przeciwstawne.

Dzisiaj pewnie nie uzyskam od państwa odpowiedzi, ale po państwa wystąpieniach mam takie właśnie wątpliwości. Bardzo proszę, kto pierwszy z państwa będzie odpowiadał na pytania państwa posłów?

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Szanowna pani przewodnicząca, wszyscy szanowni państwo posłowie, odpowiadając w jakimś stopniu na pytanie pani poseł Anity Sowińskiej, kto jest takim głównym koordynatorem działań związanych z przeciwdziałaniem suszy, trzeba powiedzieć, że te zadania, obowiązki są w różnym stopniu podzielone. A jeżeli miałbym kogoś wskazać, ale nie na zasadzie pokazywania palcem, ale tak rzeczywiście w strukturze administracyjnej państwa, to jest to instytucja Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie. Myślę też, że Ministerstwo Infrastruktury. Posiada ono większość kompetencji i odpowiada za większość spraw, o które państwo pytali. Jako kluczowe powinno udzielić odpowiedzi. Oczywiście również Ministerstwo Rolnictwa – bardziej w obszarze działań gospodarowania na gruntach rolnych.

Natomiast jeżeli chodzi o lasy, bo też było takie pytanie, mogę tylko powiedzieć, że są prowadzone projekty przez Gospodarstwo Państwowe Leśne Lasy Państwowe i wymieniałem już wcześniej dwa duże programy kompleksowe, które w tym zakresie są realizowane.

Chciałbym też odnieść się do sugestii pani poseł Sowińskiej. Z tego co wiemy, na terenach leśnych, również na obszarach górskich, jest prowadzona normalna gospodarka leśna, oparta na planie urządzenia lasu, który jest zgodny, po pierwsze, z ustawą, po drugie – z „Polską polityką ekologiczną”. Nic nam nie wiadomo, aby następowały jakieś wycinki lasu na terenach górskich. Jeżeli taka jest prowadzona, to jest to normalna gospodarka leśna, związana przede wszystkim z wycinką tego drzewostanu, który może zagrażać. Wiemy też, że góry to obszary nacechowane większą wietrznością, wiatrołomy. Ta gospodarka musi być prowadzona. Inaczej będzie dochodzić do erozji tych obszarów. I zaszkodzimy de facto systemom leśnym, które mamy obowiązek utrzymywać w należytym stanie, w dobrej kondycji.

Jeżeli chodzi o kwestie inwestycyjne, dotyczące retencjonowania, zatrzymywania, spowalniania spadku wód, to ja już wspominałem, że Lasy Państwowe prowadzą takie duże programy inwestycyjne, dofinansowane też z budżetu państwa, mające na celu chociażby budowanie zastawek, opóźnianie przepływu wód, tak żeby nie następowała erozja strumieniami wypłukiwanych coraz głębszych koryt. To jest czynione na bieżąco. Tak że nie zgodzę się z tą sugestią pani poseł, że jest jakaś nienaturalna, niewłaściwa gospodarka polegająca na wycince drzew.

Myślę, że to jest taka bardzo ogólna informacja z mojej strony. Oczywiście jestem do dyspozycji z całym zespołem Ministerstwa Klimatu i Środowiska, ale główny ciężar odpowiedzi na pytania, które państwo parlamentarzyści zadawali, będzie spoczywał jednak na Ministerstwie Infrastruktury i na Państwowym Gospodarstwie Państwowym Wody Polskie.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo proszę. Czy ten ciężar udźwignie Ministerstwo Infrastruktury? Tu padło wiele bardzo szczegółowych pytań. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MI Małgorzata Bogucka-Szymalska:

Dziękuję bardzo. Postaramy się oczywiście. Na pytania bardzo szczegółowe odpowiemy na piśmie. Niemniej jednak, zaczynając od pytań pani poseł Sowińskiej, dziękuję za te pytania, bo zgadzam się, że słuchając informacji, które poszczególne resorty przedstawiają, można mieć wrażenie, że brakuje koordynacji.

Chciałam podkreślić kwestie, które podjęliśmy jako ministerstwo głównie odpowiadające za gospodarkę wodną w celu skoordynowania działań realizowanych przez resort klimatu i środowiska czy rolnictwa, oczywiście w ich obszarze działań, po to żeby mieć

cały obraz kierunków czy też inwestycji prowadzonych przez te resorty. Po pierwsze, jest to próba zidentyfikowania wszystkich działań dotyczących retencji w ramach opracowania „Programu przeciwdziałania niedoborowi wody". Chcę podkreślić, że w ramach tego dokumentu, który też był konsultowany w sierpniu, jednym z takich ważnych elementów jest to, że zostały zebrane wszystkie inicjatywy, które są podejmowane przez resorty, przez inne jednostki, żeby mieć obraz działań, które są w tym momencie realizowane, które są też planowane do realizacji, aby można było właśnie przewidzieć, jaki będzie końcowy efekt realizacji tych działań. I oczywiście też odpowiednio zaplanować dodatkowe działania, które mają zwiększyć retencję. To jest pierwsze działanie, które ma służyć właśnie koordynacji działań, jeżeli chodzi o kwestię retencji.

Drugi, równie ważny element, który dotyczy szerzej gospodarki wodnej, koordynacji tych działań, to jest oczywiście to, o czym wspominałam – inicjatywa „Woda dla Polski" w ramach „Polskiego ładu". W tym obszarze też jest współpraca międzyresortowa, bo jak słyszymy, zarówno Narodowy Fundusz, jak i Ministerstwo Rolnictwa w ramach środków podejmują różne działania. Również Lasy Państwowe, jak pan minister przedstawił, realizują działania dotyczące zwiększania retencji, ale też, co trzeba podkreślić, parki narodowe, czy inne podmioty, które mają w swoich działaniach właśnie kwestie zwiększania retencji. Wszystko to próbujemy właśnie skoordynować w ramach wspomnianego projektu „Woda dla Polski". Kwestie zwiększenia ilości dostępnej wody, jak i też kwestia jakości wody, ale także też kwestie zaopatrzenia ludności w wodę są w tym projekcie podnoszone.

Jeżeli chodzi o cel, jaki stawiamy sobie w zakresie retencji, to jest to oczywiście dążenie do zwiększenia retencji do 15% w perspektywie do 2050 r. Dojście do osiągnięcia tego celu jest opracowywane w ramach „Programu przeciwdziałania niedoborowi wody".

Jeżeli chodzi o kwestie zmiany ustawy – Prawo wodne, to projekt został już opracowany i podlegał uzgodnieniom wewnętrznym. Myślę, że w przyszłym roku zostanie przekazany do uzgodnień międzyresortowych. Znany jest nam projekt przygotowany przez stronę parlamentarną. Oczywiście jest brany pod uwagę przy rozwiązaniach proponowanych w ustawie – Prawo wodne. Niemniej jednak, jak już powiedziałam wcześniej, kwestie realizacji inwestycji polegających na renaturyzacji rzek są w obszarze działań Wód Polskich. Jest to dość istotne zadanie, które jest realizowane przez tę instytucję.

Jeżeli chodzi o obszary wodonośne, rozumiem, że chodziło o kwestie obszarów źródliskowych. Wprawdzie nie ma przepisów, które faktycznie bezpośrednio były kierowane na ochronę tych miejsc, z których zasilane są rzeki, niemniej jednak istnieją przepisy, które są dedykowane ochronie ujęć wód podziemnych czy też powierzchniowych w zakresie zaopatrzenia ludności w wodę. Są to tzw. strefy ochronne, strefy bezpośrednie i pośrednie. Tam są odpowiednie zakazy, nakazy. Są również, zgodnie z przepisami ustawy – Prawo wodne, wyznaczane obszary ochronne głównych zbiorników wód podziemnych czy też obszarów wokół jezior. Również w ramach programu azotanowego są różnego rodzaju nakazy, zakazy, które służą ochronie jakościowej wód powierzchniowych.

To, co jeszcze chciałam podkreślić, to kwestia monitoringu. To było pytanie pani przewodniczącej. Monitoring wód powierzchniowych w zakresie ilościowym jest prowadzony przez Państwową Służbę Hydrologiczno-Meteorologiczną na podstawie sieci wodowskazowej. Niestety, przepraszam, ale nie pamiętam liczby tych wodowskazów, niemniej jednak jest ponad 1 tys. takich punktów pomiarowych, na podstawie których są prowadzone prognozy, jeżeli chodzi o kwestie stanu wód czy też tzw. przepływ wody. Natomiast, jeżeli chodzi o kwestie ilości wód podziemnych, to oczywiście jest prowadzony monitoring przez Państwową Służbę Hydrogeologiczną na podstawie sieci piezometrów, która jest rozlokowana na całym obszarze kraju.

Kwestia jakości wód to również Państwowa Służba Hydrologiczna w zakresie wód podziemnych, natomiast wód powierzchniowych – oczywiście Inspekcja Ochrony Środowiska, która podlega Ministerstwu Klimatu i Środowiska.

Było pytanie dotyczące kwestii spółek wodnych i przekazania kompetencji nadzoru do Wód Polskich. Otóż w ramach ustawy suszowej właśnie takie rozwiązanie zostało zaproponowane, więc bardzo się cieszę, że wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom czy

zapotrzebowaniom ze strony spółek wodnych. Mam nadzieję, że to rozwiązanie będzie skuteczne.

Jeżeli mogłabym prosić o udzielenie głosu panu prezesowi Wosiowi, który by odniósł się do kwestii będących już w zakresie Wód Polskich, dotyczących między innymi właśnie inwestycji.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Proszę bardzo.

Zastępca prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie ds. ochrony przez powodzią i suszą Krzysztof Woś:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, szanowna Komisjo, szanowni państwo ministrowie i wszyscy tutaj obecni, bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu.

Wody Polskie to rzeczywiście od 2018 r. najważniejszy podmiot, jeżeli chodzi o gospodarowanie wodami w Polsce. Wody Polskie realizują takie podstawowe cele związane z racjonalnym zarządzaniem, które wiążą się między innymi z tym, aby w sposób odpowiedni zapewniać właściwą ilość i jakość wody, ale także ochronę przed skutkami powodzi i suszy. Nasza działalność polega na ochronie przeciwpowodziowej, przeciwsuszowej, bo wbrew pozorom to są zjawiska pogodowe, które jeżeli chodzi o możliwość przeciwdziałania – po prostu się ze sobą łączą.

Jeżeli chodzi o naszą statutową działalność, to powiem tylko, że Wody Polskie w tym roku realizują zadania inwestycyjne o wartości ponad 2 mld zł, których wartość generalnie przekracza 20 mld zł. Pewną specyfiką infrastruktury gospodarki wodnej jest to, że te obiekty są wielofunkcyjne. To znaczy, że trudno wyznaczyć granicę, że dane urządzenie wodne ma funkcję przeciwpowodziową, a dane urządzenie wodne ma funkcję przeciwsuszową. Bardzo często jest tak, że są to urządzenia, które jednocześnie pełnią funkcję i przeciwpowodziową, i przeciwsuszową. Dlatego mówię o tych ogólnych ilościach i wartościach zadań, które są realizowane przez Wody Polskie, że nawet te zadania, które nie są stricte związane z przeciwdziałaniem skutkom suszy, również takie skutki przy okazji dają.

Jeżeli chodzi o koszty zadań utrzymaniowych, czyli dbałość o infrastrukturę gospodarki wodnej, która już jest, to rzeczywiście, tak jak państwo wspomnieli wcześniej, te nakłady inwestycyjne na utrzymanie z roku na rok rosną. W tym roku mamy do dyspozycji 450 mln zł. To jest ponad 5 tys. zadań, jakie realizujemy w ramach właściwego utrzymania urządzeń wodnych w odpowiednim stanie technicznym.

Jeżeli chodzi o województwo kujawsko-pomorskie, bo padło takie pytanie, to w tym roku wydamy 23 mln zł na prace utrzymaniowe.

Jeżeli chodzi o te kwestie, które były poruszane przez panią poseł Sowińską… Chodzi o tereny zalewowe i o to, czy my w jakikolwiek sposób panujemy nad tym, gdzie ta woda może się rozlewać, a gdzie ona rozlewać się nie powinna. Trzeba sobie powiedzieć jasno, że zastaliśmy już pewien stan zagospodarowania, jeżeli chodzi o możliwości infrastruktury gospodarki wodnej w połączeniu z tym, jak zostały zagospodarowane nasze miasta, z których najważniejsze akurat leżą wzdłuż naszych głównych rzek i po prostu wymagają odpowiedniej ochrony.

Właśnie w tej chwili jesteśmy w przededniu podsumowania planów zarządzania ryzykiem powodziowym. Jutro ma się odbyć konferencja, która podsumowuje ten sześcioletni cykl planistyczny. Jednak, żeby ten program powstał (PZRP), musiały być przeprowadzone wcześniej odpowiednie działania identyfikacji, czyli oceny ryzyka powodziowego. Zatem identyfikowaliśmy te obszary, które są szczególnie narażone na powódź. Zostały opracowane mapy zagrożenia i ryzyka powodziowego dla tych obszarów. One dokładnie mówią, jakie obszary wzdłuż rzek, wzdłuż cieków, wzdłuż wód powierzchniowych, które są zarządzane przez Wody Polskie, są szczególnie narażone na niebezpieczeństwo powodzi. Ta identyfikacja jest niezbędna, aby można było potem podejmować odpowiednie decyzje rozwiązań technicznych i nietechnicznych, które miałyby na celu ograniczanie zagrożeń powodziowych.

Tak więc istnieje oczywiście możliwość zagospodarowywania tych obszarów, które wykazane są w dokumentach planistycznych jako obszary szczególnego zagrożenia, ale

rzeczywiście jest to absolutny wyjątek od reguły i wymagany jest odpowiedni proces podejmowania decyzji zwalniających z obowiązku zakazu. Dodam, że bardzo rzadko jest to stosowane z racji tego, że są to obszary, jak powiedziałem, zagrożenia powodziowego.

Wracając do spraw suszy. Renaturyzacja rzek – pani dyrektor już powiedziała, że tam gdzie jest to konieczne i niezbędne, tam w ramach różnych inwestycji prowadzonych przez Wody Polskie są modernizowane wały powodziowe, są lokalizowane różnego rodzaju inwestycje przeciwpowodziowe. Próbujemy też przełamać stereotyp, który przez ostatnie lata dosyć mocno się zakorzenił, związany z takim bardzo złym podejściem do możliwości budowy zbiorników wielofunkcyjnych, czyli mokrych zbiorników, które właśnie mają bardzo ważne znaczenie dla ochrony przed suszą.

Przykładem jest chociażby zbiornik Racibórz, który w zeszłym roku oddaliśmy do eksploatacji. On pierwotnie był planowany jako mokry zbiornik, czyli miał ten element alimentacji rzeki w okresach niżówkowych. Niestety w ostateczności została wydana decyzja, że mógłby to być suchy zbiornik retencyjny. On jest zbiornikiem przeciwpowodziowym, bo rzeczywiście łagodzi fale powodziową, natomiast nie ma możliwości alimentacji, czyli zasilania rzeki Odry, kiedy pojawiają się niżówki i kiedy pojawiają się problemy związane z retencją.

To jest również odpowiedź na pytanie, które zadała pani przewodnicząca, mówiąc o tym, że cele przeciwsuszowe i rozbudowa infrastruktury chociażby śródlądowych dróg wodnych to jest jakieś przeciwieństwo celów, które chcemy osiągnąć. Ja absolutnie się z tym nie zgadzam. Natura rzeczy zabudowy hydrotechnicznej i gospodarki wodnej jest wielofunkcyjna. Przykład chociażby stopnia wodnego Siarzewo, który też tutaj padł, jest taki, że jest to rzeczywiście urządzenie wodne spowalniające odpływ rzeki i my ten odpływ możemy odpowiednio regulować. Czyli z jednej strony mamy odpowiedni zasób, którego nie mielibyśmy w momencie, gdyby na rzece nie było takiej funkcji. Z drugiej strony pojemność, która tworzy się powyżej tego stopnia, ma odpowiednią rezerwę powodziową. Zatem jest funkcja powodziowa, jest funkcja suszowa, a jednocześnie oczywiście jest to także funkcja turystyczna, rekreacyjna czy też transportowa.

Realizując wszelkie inwestycje w gospodarce wodnej jako Wody Polskie, realizujemy te inwestycje zgodnie z obowiązującym w naszym kraju prawodawstwem, ze szczególnym uwzględnieniem wszelkiego rodzaju wymogów środowiskowych. Zawsze kiedy tworzone są tego typu inwestycje, to są one realizowane zgodnie z Prawem budowlanym, ale także zgodnie z Prawem wodnym. Czyli musi być odpowiedni operat wodnoprawny, który te kwestie reguluje i dba o to, aby ta budowla w jak najmniejszym stopniu oddziaływała na środowisko.

Proszę państwa, mówimy o problemach retencji. W Polsce ilość dyspozycyjna zasobów wodnych to jest 62 mld m^3. Tyle wody rocznie przepływa przez nasz kraj. Jesteśmy w stanie złapać i zretencjonować dzisiaj ok. 4 mld m^3. Mówiąc o tych 15%, jakie sobie stawiamy za cel, to jest ok 9 mld m^3, które bylibyśmy w stanie złapać i mieć jako zasoby dyspozycyjne dla gospodarki, dla przyrody, dla ludzi. To by nas zbliżyło do średniej europejskiej. Dopiero wtedy, kiedy będzie w Polsce 15% możliwości zdolności retencyjnej, to nasze zasoby dyspozycyjne będą na poziomie europejskim. Póki tego nie zrobimy, będziemy na szarym końcu.

Żeby to osiągnąć, niezbędne są wszelkiego rodzaju działania związane z retencjonowaniem wody, ze spowalnianiem odpływu. Począwszy od mikroretencji, czyli zatrzymywania wody tam, gdzie ona spada, poprzez różnego rodzaju retencję jeziorną, krajobrazową, leśną, poprzez retencję korytową, którą Wody Polskie wdrożyły w 2020 roku, a głównie nastawione są na wspomaganie obszarów o istotnym znaczeniu dla produkcji rolnej, gdzie współpracujemy z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a skończywszy na dużych zbiornikach retencyjnych. Mówimy bowiem o miliardach metrów sześciennych wody, którą powinniśmy dodatkowo jeszcze umieć i móc zretencjonować.

Tu nawiązuję do tego, o czym mówił pan poseł, jeżeli chodzi o Wielowieś Klasztorną. Wielowieś Klasztorna jest na samym szczycie naszych priorytetów, jeżeli chodzi o inwestycje w najbliższej perspektywie finansowej. Wszędzie, gdzie jest to możliwe, wpisujemy zbiornik Wielowieś Klasztorna, tak jak i zbiornik Kąty-Myscowa. To są zbiorniki, które będą w stanie zretencjonować ok. 60–70 mln m^3 wody – każdy z nich. Zatem to już

w sposób zdecydowany poprawia zasoby dyspozycyjne na obszarach z punktu widzenia zagrożeń skutkami suszy najbardziej narażonych.

My dzisiaj, na podstawie PPSS, identyfikujemy obszary, które są szczególnie narażone na skutki suszy i tam rzeczywiście bylibyśmy w stanie zakończyć taką inwestycję w przeciągu 7–8 lat, gdyby udało nam się pozyskać środki z kolejnej perspektywy finansowej. Jak powiedziałem, jest to na szczycie naszej hierarchii, jeżeli chodzi o ważność zadań inwestycyjnych, które chcemy zrobić.

Kolejnym bardzo dużym i ważnym programem, który jest realizowany przez Wody Polskie, jest współpraca przy rewitalizacji wodnej wyrobisk pokopalnianych wschodniej Wielkopolski. Razem z tymi kopalniami, które kończą już swoją działalność, zajmiemy się tym zakresem, który przynależy Wodom Polskim, czyli zajmiemy się ciekami, które zostały albo przełożone, albo zanikły, bo akurat kolidowały z obszarami eksploatacji węgla. Będziemy chcieli odtworzyć sieć hydrograficzną. Mamy podpisane porozumienie, że kopalnie zajmą się odpowiednimi przesyłami wody do wyrobisk pokopalnianych. Jeżeli wszystko dobrze pójdzie, to w przeciągu 6–7 lat będziemy w stanie dodatkowo zretencjonować na obszarze, który dzisiaj najbardziej dotknięty jest suszą, około 900 mln m^3 wody. To prawie 1 mld m^3 wody w stosunku do tego, że dzisiaj w Polsce retencjonujemy 4 mld m^3.

Jest to widoczny, namacalny dowód tego, że rzeczywiście Wody Polskie problem suszy traktują bardzo poważnie. Będziemy robić wszystko, żeby ograniczać skutki suszy. Mamy rzeczywiście dokładne wytyczne i wiemy, jak to robić, bo ten PPSS, co też warto podkreślić, jest pierwszym tego typu planem, który powstał w Polsce. On wynika z pewnych regulacji zawartych zarówno w ramowej dyrektywie wodnej, jak również w Prawie wodnym. Pokazuje kierunek działania. Tam są ujęte zarówno działania inwestycyjne, czyli techniczne, jak i nietechniczne, czyli szkolenia różnego rodzaju, świadomość społeczna, oszczędzanie wody, tworzenie mikroretencji wszędzie tam, gdzie jest to możliwe, począwszy od naszych ogródków przydomowych, a skończywszy, jak powiedziałem, na zbiornikach: Wielowieś Klasztorna czy Kąty-Myscowa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Dziękuję bardzo panu prezesowi.

Sekretarz stanu w MRiRW Anna Gembicka:

Przepraszam, jeśli mogłabym jeszcze odpowiedzieć ze strony Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Ale my kończymy w tej chwili. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi mówiło już dużo.

Sekretarz stanu w MRiRW Anna Gembicka:

Chciałabym odpowiedzieć na pytania.

Poseł Magdalena Łośko (KO):

Ja zadałam pytania i proszę o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Anna Gembicka:

Dziękuję. Jeżeli chodzi o kwestie dopłat do retencjonowania wody, to w ramach „Programu rolnośrodowiskowego" od przyszłego roku będą dopłaty do łąk, na których retencjonuje się wodę. Później to będzie kontynuowane w ramach ekoschematów, które są ujęte w planie strategicznym dla wspólnej polityki rolnej. Dopłaty na zalesianie też będą kontynuowane na dotychczasowych zasadach. Z tym że stawki będą wyższe o ok. 50%.

Pan poseł Duda pytał o kwestie formalnoprawne dotyczące zbiorników retencyjnych, tych większych. W ustawie o przejściowym PROW, która powinna zostać skierowana na najbliższy Sejm, zmniejszamy obciążenia. Zaproponowaliśmy, żeby przy zbiornikach do 5000 m^2 i do 3 m głębokości nie było konieczne pozwolenie wodnoprawne, tylko wystarczyło zgłoszenie. Mam nadzieję, że ta propozycja zostanie przyjęta przez Sejm.

Na inwestycje na obszarach wiejskich w KPO będzie przeznaczone ok. 400 mln euro. Będą też tam środki przeznaczone właśnie na zastawki wodne. Z tych środków spółki wodne jak najbardziej będą mogły korzystać.

Jeżeli chodzi o dane dotyczące kujawsko-pomorskiego – dziękuję za pytanie, bo ja też jestem z kujawsko-pomorskiego – mamy 39 stacji, w każdym powiecie po dwie stacje oraz jedna w Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Minikowie.

Jeżeli chodzi o kwestię funkcjonowania lokalnych partnerstw ds. wody, to ta inicjatywa wyszła właśnie z województwa kujawsko-pomorskiego i 24 listopada jest spotkanie dotyczące lokalnych partnerstw ds. wody właśnie w Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Minikowie, na które serdecznie zapraszam. Sekretariatowi Komisji podam dokładną godzinę i wszystkie informacje.

Jeżeli chodzi korzystanie z aplikacji suszowej przez rolników, to każdy rolnik, który chce otrzymać odszkodowanie, musi to zrobić przez aplikację suszową. To nie jest jakby fakultatywne rozwiązanie. Jeżeli chodzi o kwestie teledetekcji, to właśnie teledetekcja będzie tym systemem. Bo rozumiem, że przy pytaniu o aplikację suszową, chodziło też o pokazywanie kwestii zagrożenia suszą. Otóż teledetekcja, czyli ten system, który jest tworzony, będzie tym systemem, który będzie pokazywał zagrożenie suszą.

Dalej było pytanie odnośnie do działań dedykowanych stricte spółkom wodnym. O tych działaniach mówiłam. To są działania realizowane w ramach chociażby tego poddziałania 5.1 w ramach „Programu rozwoju obszarów wiejskich”. Wszystkie dane na temat realizacji tych programów są zawarte w przekazanym materiale. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Dziękuję bardzo. Porządek dzienny dzisiejszego spotkania wyczerpaliśmy. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.